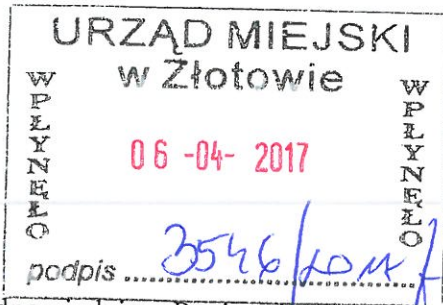


"LESZCZYŃSCY" s.c.
Angelika i Mariusz Leszczyński
ul. Wojska Polskiego 2, 77-400 ZŁOTÓW
tel./fax: +48 67 263 56 63
NIP 767-163-14-70 REGON 3004C0859

Złotów, 6 kwietnia 2017 roku



Szanowna Pani
Małgorzata Chołodowska
zastępca burmistrza Złotowa

Szanowny Pan
Sławomir Wilowski
dyrektor ZCAS

W odpowiedzi na Pani wniosek o sprostowanie informuję, że odmawiam publikacji zamieszczenia sprostowania trzech z czterech wątków.

Dla lepszego zrozumienia na początek definicja felietonu:

Felieton (fr. feuilleton – zeszytik, odcinek powieści) – specyficzny rodzaj publicystyki, krótki utwór dziennikarski (prasowy, radiowy, telewizyjny) utrzymany w osobistym tonie, lekki w formie, wyrażający - często skrajnie złośliwie - osobisty punkt widzenia autora.

Odnosząc się do pierwszej kwestii. Szanowni Państwo, nigdzie nie napisaliście, w którym miejscu swojego felietonu napisałem nieprawdę, tym samym Wasz wniosek jest nierzeczowy. Wyjaśnacie jedynie, na jakiej zasadzie pobieraną są opłaty i dlaczego świecą się dwie, a nie cztery lampy. Dodam, że moim prywatnym zdaniem treścią wniosku o sprostowanie potwierdzacie tylko absurdalność systemu pobierania opłat za oświetlenie stadionu, o czym w felietonie mowa. Podczas mojego pobytu na stadionie przy ulicy Mickiewicza, mimo że odbywał się piłkarski trening, paliły się dwie, a nie cztery lampy. Między 18 a 19 (przed zmianą czasu na środkowoeuropejski letni, co oznacza, że było ciemno), na stadionie trenowali juniorzy Sparty Złotów. Naliczyłem 17 młodych piłkarzy, ani jednego biegacza, spacerowicza czy chodźiarza, o których to wspominać, którym rzekomo lampy oświetlać miały bieżnię. Pozostaje pytanie, dlaczego dwie lampy, nawet przy pustym stadionie, mogą być włączone bezpłatnie, a za cztery na piłkarskim treningu trzeba już zapłacić? Szanowni Państwo, co do strategii oszczędnościowej miasta. Nie podejrzewam, że nie pojęliście ironii w tym stwierdzeniu.

Po drugie. Nigdzie nie napisałem nieprawdy, pisząc o systemie finansowania sportu w mieście, że "**Znając życie na pewno jest jakiś bardzo ważny przepis, który mówi, że tak musi być i koniec**". Przytoczona przez Panią uchwała jest takim aktem prawa lokalnego lub - jak kto woli - bardzo ważnym przepisem. Musi Pani pamiętać, że felieton rządzi się swoimi prawami, przedstawiam w nim swoje zdanie i nie muszę literalnie cytować uchwał, zarządzeń etc. Mogę je nazywać "bardzo ważnym przepisem", tym samym wniosek Wasz jest nierzeczowy.

Po trzecie. W artykule wyraźnie napisałem wyłącznie o miejskiej sali, bo też o miejską salę mi chodziło. Nie napisałem: stadionu, kortów, bieżni, tym samym Wasz wniosek jest nierzeczowy, nie zgadzam się na publikację sprostowania. Mam świadomość, że różnego rodzaju bonifiat i zniżek miasto udzielało, udziela i udzielać będzie. Zdanie wyrwaliście z szerszego kontekstu felietonu, nie po raz pierwszy zresztą. We wspomnianym fragmencie chodziło o wskazanie, że można łatwiej i prościej finansować sport, bez całej biurokracji. Dla lepszego zobrazowania problemu (to już informacja dla osób korzystających ze strony internetowej miasta, które zapewne moją odpowiedź przeczytają) podam przykład. Jako

członek Złotowskiego Towarzystwa Tenisowego, chcąc zorganizować cykl turniejów tenisowych, musimy napisać wniosek, przejść procedurę konkursową, rozliczyć się z zadania. Z drugiej strony na cykl turniejów związanych z Euro Eco Festivalem, który organizujemy każdego roku, tyle że pod szyldem miasta czy ZCAS-u, nikt od nas nie oczekuje ofert konkursowych i sprawozdań. Są nagrody z pieniędzy ZCAS-u, są korty, jest wszystko co potrzeba i bez żadnej papierologii, z pominięciem "bardzo ważnych przepisów". Można? Można!

Co do kwestii, czy Mirosławowi Jaskólskiemu oddano 200 złotych. Opublikowałem Państwa sprostowanie w poprzednim numerze, uznając, że wprowadzono mnie w błąd. Dziś już jednak wszyscy wiemy, że to Państwo napisaliście nieprawdę. Okazało się bowiem, że jeden z pracowników ZCAS, zapewne w dobrej wierze, przyjął od sponsora pieniądze, by niedługo potem mu je oddać. Ale o tym już w kolejnym numerze tygodnika "Aktualności Lokalne" i na portalu www.zlotowskie.pl

Z poważaniem

Mariusz Leszczyński

